

Nr akt II kps 457/47.

142

# Protokół przesłuchania świadka

(193)  
146

Dnia 8 września 1947 r. w Poznanu

Sędzia Sledczy \_\_\_\_\_ rejonu Sądu Okręgowego w \_\_\_\_\_ z siedzibą w \_\_\_\_\_ Sąd Grodzki w Poznanu, Oddział II w osobie Sędziego Dr. Duchalski z udziałem Protokółanta sej. S. Lubińska Jan w obecności stron \_\_\_\_\_

przesłuchał niżej wymienionego w charakterze — świadka bez przysięgi. <sup>1)</sup> — Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania — oraz o znaczeniu przysięgi Sędzia odebrał od niego przysięgę na zasadzie art. 111 i 113 k. p. k., po czym — <sup>2)</sup> świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko Urszula Hapsta  
Wiek 31 l.  
Imiona rodziców Morgan, Sofia z d. Kaymerel  
Miejsce zamieszkania Poznań, ul. Grawoszeńskiego 23 u 5  
Zajęcie wydziałka w "Hofem" w Pozn., ul. Piotrowska 4  
Karalność nie karana.

Stosunek do stron \_\_\_\_\_  
Przebywałam z obojętnej koncentracji na ul. J. Piłsudskiego od 8 stycznia 1943 do 19 kwietnia 1944. Kilkanaście tygodni pracowałam w komendzie "Malwa" na terenie obozu. Podczas pracy w tej komendzie poznałam niemieckich dziewcząt, Hildegard, która była 14 latką i wykonywała funkcje dozorczyńcze w kommando - kupscherii. Wykonywała one także funkcje w innych komendach, ale w stosunku tych funkcji nie bliźniego nie jest mi wiadomym. Wiem, że Hildegard Kächert przy

1) Zbędne wyrazy druku należy przekreślić.  
2) W tym miejscu upisać należy odpowiedź, jakiej udzielił świadek, po uprzedzeniu go o prawie odmówienia zeznań (art. 104 k. p. k.).

Druk. M. Sprawiedli. 152 1.000.000

wykonaniu funkcji dozorczy w pralni była w  
 stosunku do więźniarek bardzo niedobry, zupiera  
 się nad nim w różny sposób, często białe ich bez  
 powodu. Jako konkretny wypadek pobicia więźniarek  
 przez Hildebranda ha'chert urogo jodai, wypadek po-  
 bicia Eugeni Fickińskiej, zam. obecnie w podopiecz-  
 niu w Lutnie. Wypadek ten wydarzył się podczas pracy  
 w pralni, więcej w lutym 1943 r. Fickińska  
 była Hildebrand ha'chert ręką potrocy a w innych  
 wypadkach była w tym byci a to przeważnie po  
 złości i płacz. Koniec pracy w tym wypadek  
 pobicia Heleny Konec, zam. obecnie w podopiecz-  
 niu w W-ie. Wypadek ten miał miejsce w dniu 15  
 czerwca 1943 r. w terenie pralni. Heleny Konec  
 wówczas pracowała jako pralka, została zatrzymana  
 przez ha'chert, która została do niej w jej  
 mieszkaniu i rozkazał potrzymać w celi.  
 Poweżał Konec nie rozumiawszy rozkazu, została  
 ze to potła. W czasie wizji, gdyby opuszcza  
 pralni przez Konec Konec pobita. Co do zębony  
 porównaj obywateli więźniarek w tym czasie  
 nie uros. Jeden z nich jako jedyny z najgorzej  
 dozorczy.

Wpłynęło dnia 10/9 1947  
 Nr. 825/47

Zał. i  
 Kurlewski  
 prof. IX 50 + 20  
 Secher

Olszowej Komisji Badania  
 Zbrodni Niemieckich w Kralovie  
 ul. Grodzka 52/50  
 po wykonaniu.  
 Poznań, dn. 8/IV. 47.  
 Sęd. Grodzki.